Piraci drogowi mają się coraz gorzej

Kategoria: Komunikacja i Transport
Opublikowano: środa, 26, styczeń 2011 00:00
Rafał Rudka
Odsłony: 2756

Unijni kierowcy, którzy prowadząc auto w innym państwie UE, złamią przepisy drogowe, nie pozostaną bezkarni. To sedno przyszłej dyrektywy UE, co do której zasadniczo porozumieli się ministrowie transportu na posiedzeniu 2 grudnia. Na mocy tej dyrektywy państwa członkowskie UE udostępnią sobie nawzajem dane o zarejestrowanych pojazdach.

Wykroczeniem drogowym będzie zbyt szybka jazda, niezapięcie pasów bezpieczeństwa, niezatrzymanie się na czerwonym świetle, jazda pod wpływem alkoholu lub narkotyków, jazda bez kasku, korzystanie z pasów zarezerwowanych dla transportu specjalnego lub zamkniętych z innego powodu, a także nielegalne korzystanie podczas jazdy z telefonu komórkowego.

Władze państwa członkowskiego UE, w którym popełniono wykroczenie, będą mogły zidentyfikować właściciela samochodu użytego do naruszenia przepisów (osobę, na którą samochód jest zarejestrowany). Następnie władze te wyślą takiej osobie pismo ze szczegółami wykroczenia i z przewidzianą prawem wysokością kary.

Pismo będzie sporządzone w języku, który – jak się zakłada – dana osoba rozumie, np. w języku, w którym sporządzono dokument rejestracyjny, lub w jednym z urzędowych języków kraju pochodzenia.

W jaki sposób i w jakim stopniu kary będą egzekwowane, zależeć będzie od państw członkowskich i od ich ustawodawstwa.

Komisja Europejska opublikuje na swojej stronie internetowej we wszystkich językach UE zestawienie przepisów drogowych obowiązujących w każdym z państw członkowskich.

Dyrektywa ma pomóc zwiększyć bezpieczeństwo na drogach i zapewnić równe traktowanie kierowców niezależnie od miejsca ich zamieszkania.

Źródło: Komunikat prasowy Rady UE */ fot. www.sxc.hu*

Phoca PDF